

„Dziady” i „Akropolis” podbiły Rzeszów



Zakończył się I Festiwal Nowego Teatru.

„Dziady” Mickiewicza, w nowatorskiej realizacji Radosława Rychcika, z Teatru Nowego w Poznaniu, i Akropolis Wyspiańskiego, w reżyserii Łukasza Twarkowskiego, które pokazał Narodowy Stary Teatr w Krakowie, odniosły największy sukces na I Festiwalu Nowego Teatru w Rzeszowie.

Festiwal, w rozumieniu jego pomysłodawcy, dyrektora Teatru im. Wandy Siemaszkowej Jana Nowary pomyślany jako nowa odsłona w nowoczesnej formule 53. Rzeszowskich Spotkań Teatralnych odbywał się w siedzibie tego teatru i gościnne w sali industrialnej handlowej Galerii „Rzeszów”. Od 15 do 21 listopada br.

„Dziady” zjednały sobie rzeszowian magią – umiejętnie i wysmakowanie podsycaną nowoczesnymi środkami audiowizualnymi, urodą poetyckiej narracji o równości, braterstwie i tolerancji, głęboką refleksją na temat mierzenia się z przeszłością i jej mitami, które ciągle w nas pokutują. Mariusz Zaniewski, jako Gustaw – Konrad, wyposażył te kultowe dla literatury postacie w atrybuty zachowań współczesnego młodego człowieka umiejętnie łącząc z wielką kulturą słowa i dbałością o staranność przekazu mickiewiczowskiego wiersza. Szkoda, że Rychcik uniemożliwia mu powiedzenie Wielkiej Improwizacji, a w zamian puszcza z taśmy nagranie z Holoubkiem. Tłumaczenie ukłonem w stronę wielkiego aktora wydaje się mało przekonujące. Interpretacja Zaniewskiego byłaby ciekawa. „Dziady”, jako całość, zostały jednak przyjęte aplauzem, i dlatego rzeszowianie tym niecierpliwiej oczekują teraz na „Balladynę” Słowackiego, także w reżyserii Rychcika, która jeszcze w grudniu premierowo zagości na scenie Teatru im. Wandy Siemaszkowej.

W „Akropolis”, w zamyśle Łukasza Twarkowskiego – nie jak u Wyspiańskiego, u którego największym cmentarzem i sanktuarium przeszłości jest Katedra Wawelska – jest dziś internet, a pamięć cywilizacji zawierają serwery. W jego spektaklu wystrój sceny, kostiumy i projekcje wideo przywołują klimaty „Odysei kosmicznej”. W ujęciu Twarkowskiego „Akropolis” jest wizją zapętlonej, współczesnej, ale napędzanej przeszłością cywilizacji, której człowiek jest bierną cząsteczką. Rzeszowska publiczność oglądała „Akropolis” na przydechu, pod ciśnieniem perfekcjonizmu aktorskiego i niemal absolutnego wykorzystania sztuki multimedialnych. Przyczyniała się do takiego odbioru idealnie z rytmem wizyjnych scen współgrająca mroczna muzyka komputerowa. Publiczność odzyskuje oddech kiedy na scenę wkracza postać Jill Bolte Taylor, amerykańskiej neuroanatomki, która wskutek wylewu

krwi do mózgu przekonała się, jak kapryśnie on funkcjonuje. Przedstawiony publiczności jej wykład dotyczy tego, że jedna półkula organizuje życie praktyczne, gdy druga nasycą się energią walcząc o przetrwanie. Ta scena i ta wypowiedź wiele mówią o ludzkiej dezintegracji w ramach komputerowego systemu. Ale publiczność kupuje to jakby już trochę odprężona.

Dyrektor Jan Nowara zaryzykował i powierzył jego ocenę łączącą się z przyznawaniem nagród młodemu jury złożonemu ze studentów teatrologii: Sandrze Szwarz, Annie Kolak, Alicji Müller, Ewie Uniejewskiej i Jakubowi Papuczysowi. Na pewno zyskał jedno: Że ich spojrzenia były świeże, uważne i szczerze.

I tak, po obejrzeniu konkursowych spektakli: „Paradise Now?“, z Remix Living Theatre Komuny Warszawa, w reżyserii zbiorowej, „Stara kobieta wysiaduje“ Różewicza, z Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, w reżyserii Jakuba Falkowskiego, „Teren Badań: Jeźycjada“, z Komuny Warszawa i Centrum Kultury Zamek w Poznaniu, w reżyserii Weroniki Szczawińskiej, „Dziady“ Mickiewicza, z Teatru Nowego w Poznaniu, w reżyserii Radosława Rychcika, „Bohaterowie przyszłości“, z Komuny Warszawa i Krakowskich Reminiscencji Teatralnych, w reżyserii Markusa Öhrna, „W samo południe“, z Teatru im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu, w reżyserii Wojciecha Ziemińskiego, „Chopin bez fortepianu“, z Centrali w Warszawie, w reżyserii Michała Zadary, „Umwuka. Dzisiaj narysujemy śmierć“ Tochmana, z Teatru Muzycznego Capitol we Wrocławiu, w reżyserii Jana Naturskiego, „Utwór o Matce i Ojczyźnie“ Bożeny Keff, z Teatru Współczesnego w Szczecinie, w reżyserii Marcina Libera i „Akropolis“ Wyspiańskiego, z Narodowego Starego Teatru w Krakowie, w reżyserii Łukasza Twarkowskiego, młodzi jurorzy przyznali: Wyróżnienie za twórcze wychodzenie poza granice teatru 2,5 tysiąca zł dla spektaklu „W samo południe“, w reżyserii Wojciecha Ziemińskiego. Wyróżnienie za kreację aktorską 2,5 tysiąca zł dla Ireny Jun za rolę Meter, w spektaklu „Utwór o Matce i Ojczyźnie“ i mistrzowskie połączenie różnych form ekspresji aktorskiej. Nagrodę Specjalną dla Młodego Artysty 4,5 tysiąca zł dla Łukasza Twarkowskiego, za próbę odnalezienia innowacyjnego, audiowizualnego języka teatralnego w spektaklu „Akropolis“. Nagrodę dla Osobowości Artystycznych, w formie honorowej statuetki oraz 10 tysięcy zł aktorce Barbarze Wysockiej i reżyserowi Michałowi Zadarze, za przeprowadzenie radykalnie twórczego dialogu z narodowymi mitami i wywrotową reinterpretację twórczości Chopina. A honorową statuetkę za Najlepszy Spektakl, dla „Dziadów“, w reżyserii Radosława Rychcika, za odwagę w odczytaniu tekstu romantycznego poza kluczem martyrologicznym i otwarcie na nowe konteksty.

Z ciekawych propozycji około festiwalowych, interesująco zapisał się Kinoteatr, gdzie oglądano filmowe rejestracje remiksów, nowych interpretacji zdarzeń z obszaru teatru, tańca i sztuk wizualnych i ekranizacje współczesnych sztuk zrealizowanych w Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie. Miejscem sporów o kształt nowego teatru była przyteatralna Szajna – Galeria, w której czytano najnowsze teksty pisane dla teatru i dyskutowano o nich.



Andrzej Piątek
Dziennik Teatralny Rzeszów
24 listopada 2014

Spektakle

"Dziady" - reż. Radosław Rychcik - Teatr Nowy im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu
"Akropolis" - reż. Łukasz Twarkowski - Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie

Teatry

Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie

Festiwale

1. Festiwal Nowego Teatru (53. RST): 2014-11-15 - 2014-11-21